

Bóg z nami



Wydaje się, że to było tak niedawno, kiedy cieszyliśmy się przyjściem na ten świat, w Betlejem, Pana Jezusa – *Emmanuela* czyli *Boga z nami*. Dzisiaj, już w II Niedzielę Wielkiego Postu, św. Paweł Apostoł jakby chciał nam przypomnieć, że Chrystus nadal jest tym samym *Emmanuelem*, czyli *Bogiem z nami*: *Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować?* Boże Narodzenie jest czasem, w którym Bóg *posyła* swojego Syna na ten świat, aby nas zbawił. Natomiast Wielki Post jest czasem, w którym Bóg Ojciec *wydaje* swojego Syna za nas. Jest to święty czas, w którym On nas *usprawiedliwia*, *ponosząc za nas śmierć na krzyżu, i przyczynia się za nami*. Co to oznacza dla nas? Być może łatwiej przeżywać bliskość Boga w czasie radosnym i miłym, jakim jest Boże Narodzenie. W czasie pomyślnym nawet łatwiej o Panu Bogu zapomnieć, bo *jakoś się to życie układa*. Gorzej, gdy pojawiają się przeciwności, gdy pojawia się rozpacz, depresja, lęk. Gdy nie potrafimy wyjść z ciemności. I wtedy trzeba sobie uświadomić, że w takich mrocznych chwilach Pan Jezus jest najbliżej nas. Nikt nie jest tak blisko nas jak On, *Bóg z nami*. On najlepiej rozumie sytuacje, które przeżywamy. On, jak nikt inny, potrafi nas poprowadzić w stronę światła i otwiera nasze oczy na światło zbawienia, a dokonuje się to przez zerwanie z grzechem, który jak kamień u nogi, wciąga nas ku ciemności. **[prob.]**